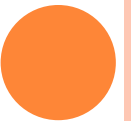


*Ciemno jak w miechu,  
czyli w gwarze wielkopolskiej  
o Kościanie*





Poznański pomnik legendarnej, fikcyjnej postaci Starego Marycha (typowego Poznaniaka posługującego się gwara poznańską), stworzonej przez Juliusza Kubla na potrzeby poznańskiej rozgłośni Polskiego Radia. Słuchowiska czytał Marian Pogasz i to jego twarz posiada pomnikowy Stary Marych.



*Rychu, nośpłat, od tej kumoszki z za winkla,  
ćpnał opędziatę graty na ryczce wew antrejce  
i opowiadał brednie, że się przydadzą, ino, że miejsca  
wew chatupie brakowało. Któregoś dnia, klara dawała  
po klukach, Krycha wywalita chłopca z wyra i rug cug  
postawiła go na giry.*

*Autor: Joanna Banaszak*

**Nośpłat** - handlarz starzyzną. **Antrejka** - korytarz, przedpokój.

**Klara** - słońce.



*Próbował wymacać jakąś funckę, by chociaż  
barzej było widać. Wynupłał z kiejdy wuchtę  
fiksmatentów, a wśród nich jedna kipa.*

*Wstał wynorał jakąś tytkę. Nagle coś go pikło,  
niegłaźnie obdarł z siebie oglejdrane ogigle, które  
przyczepiły się do niego jak leżoł wew kierzkach.  
Niczym aktornik jak wew filmie.*

*Autor: Joanna Banaszak*

**Funcka** - latarka. **Fiksmatenta** - drobiazgi. **Kipa** - mały kawałek, niedopatek.  
**Niegłaźnie** - niezgrabnie.



*Pewnego popołudnia, gdy klara mocno dawiała,  
wybrałam się na spacer do borku wew Racocie  
z kejtrem, Toską. Lubimy łajzy po naszym fyrtlu  
nawet jak jest glajda lub hyca. Uwielbiam z nią  
skokać bez klofty albo ćpnać jej lolę. Żeby nie  
zgłodnieć bierzemy w tytkach skibki z leberą i  
wodę. Czasem po drodze zachodzę do składu, gdzie  
kupuję szneki z glancem za bejmy łod dziadka  
Henia.*

*Autor: Małgozrata Myler*

*Klofta - kłoda drewna. Lola - kij. Fyrtel - dzielnica, okolica.*



*Moja babuchna, Jadźka, to żywiot nie kobiyta.  
Godum wom, choć mo siedemdziesiąt lot,  
wszyndzie jej połno. Uwielbiam przyjeżdżać do  
niej na wakacje, bo jest fajno. A jakie babka  
pyszne konfitury robi zez angrystu, aprykozów  
abo zez korbola... Niebo w gymbie po prostu. Już  
nie wspumne o popisowym daniu, kaczce w  
glupkach.*

*Autor: Kamila Maćkowiak*

**Aprykoza** - morela. **Glupki** - śliwki.



*Dzień to buł pojedynczy, tylko hyc na dworze we  
znaki się dawata. Wróciłym do domu to drugiej,  
wyćpłym bobie i tornister wew ekę i z racji pogody  
zacząłym się manygować. Łapą sięgłym po gazetę,  
założyłym bryle na kluk i czytum. Było w ty prasie  
napisane, jakoby jutro klare księżyc miot  
przysłonić i zez ty łokazyji jako labija czy inny  
festyn we Wieży Ciśnień mo być.*

*Autor: Hubert Baranowski*

**Hyc** - upał. **Bindka** - krawat. **Eka** - ką. **Manygować** - leniuchować.

**Labija** - zabawa.



*Z kolei wew ratuszu blajba. Wychodzum kamelarze  
wysztafirowani zez bindkami i globusikami na  
łbach. Uchapani po pracy dziwium się (...)*

*A przed bibliotekum siedzi se na łowce jakiś  
szczun, co to ma ambe na punkcie knip.*

*Autor: Hubert Baranowski*

**Blajba** - mieszkanie, nocleg. **Kamelarz** - kasjer miejski. **Globusik** - kapelusz.

**Bindka** - krawat.





*Poszli na haryndę. Trochę podjedli z kierzków  
angrystu, trochę leżałki, smrodyłki i druzgawki.  
Dalej Jacek szpeknał wodę. Postanowili pobachać  
się trochę. Później ćpali kamienie do wody.  
Chichrali się przy tym bardzo długo.*

*Autor: Amelia Maćkowiak*

**Harynda** - wypad do cudzego ogrodu. **Leżałka** - gruszka.

**Smrodyle** - czarne porzeczki. **Druzgawki** - truskawki. **Bachać się** - kąpać się.



*Od rana bolały mnie krybuny, ale zebrałem się  
i poszedłem po chleb, bo wczoraj spucłem  
wszystkie sznytki. Podczas wschodu z reguły klara  
jest czerwona, ale tym razem wyglądała jakby się  
patóniła. Pomyślałem, że może się nie wyspałem, bo  
kusiłem po nocy.*

*Autor: Maciej Berliński*

**Krybuny** - plecy. **Spucnąć** - zjeść. **Patónić się** - palić się. **Kusić** - pracować.



*Czułam fefry i zaczęłam dudlać. Byłam dycht zdygana. Knajder dotknął mojej kalafy, odstąpił rekaw mojego mantla. Poczuję uktucie i zaczęłam garować.*

*Autor: Natalia Przewoźniak*

**Fefry** - strach. **Dudlać** - płakać. **Zdygany** - zmęczony. **Knajder** - malec.  
**Kalafa** - twarz. **Garować** - spać.



*Pstre rojbry w gałę grały, na ferfetę łąziły i bez  
klofty włąziły, a gdy jaki fest zleciot to binks!  
Od kokota zapiania do wieczora na dworze się  
bawiły, a po dniu całej hecy po uszy uślumprane  
glajdą wracały do chaty.*

*Autor: Joanna Adamczewska*

**Gała** - piłka nożna. **Fest** - mocno. **Binks** - siniak, guz. **Glajda** - błoto.

